



Jan Kazimierz Kuczyński

1907-1939

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1929 r., instruktor żeglarstwa, pierwszy kapitan „Zawiszy Czarnego”, autor pierwszych podręczników żeglarskich, obrońca Gdyni we wrześniu 1939 r.

Urodził się 1 września 1907 r. w Częstochowie, rodzice Antoni i Wanda z Głazków pochodzili z Wilna. Dzieciństwo spędził na południu Rosji w Zagłębiu Donieckim i na Syberii, gdzie ojciec był zatrudniony jako inżynier górnictwa. W Czelabińsku Jan ukończył pierwszą i drugą klasę.

Po wybuchu rewolucji bolszewickiej państwo Kuczyńscy z szóstką dzieci ruszyli w okrężną, wielomiesięczną podróż do Polski, wiodącą przez Władywostok, Hankong, Hajfong, Sajgon, Singapur, Aden, Kanał Sueski i Marsylię.

Do Polski i Częstochowy wrócili w 1920 r. przez Czechosłowację. Ojciec został inspektorem pracy w górnictwie, Jan uczęszczał do Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, a potem został przeniesiony do Gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu – i tu wstąpił do harcerstwa.

W 1924 r. zdał egzamin na Wydział Nawigacyjny Szkoły Morskiej w Tczewie. Praktykę na żaglowcu szkolnym „rozpoczął od nauki nazw wszystkich lin na okręcie. Dotykał każdej kolejno i wymawiał jej długą, zawiłą nazwę; na przykład sterburtgrotbombram-nokgording. Długo trzymał każdą w rękę, przymykał oczy, by nauczyć się rozpoznawać ją jedynie po dotyku i nie omylić się w sztormową noc”¹.

Po drugim kursie i zdaniu matury postanowił zmienić szkołę i wstąpił na Wydział Inżynierii Wodnej Politechniki Warszawskiej. Po roku wrócił jednakże do Szkoły Morskiej, ukończył ją w 1929 r. Najpierw został asystentem pokładowym na parowcu Polbrytu „Prmier”, potem marynarzem na „Roburze VI” i aspirantem oficera na s/s „Kościuszko”.

W czasie wielkiego światowego kryzysu, który mocno dotknął także Polskę, w 1931 r. został instruktorem żeglarskim, początkowo w Ośrodku Morskim Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Gdyni, później w Harcerskim Kręgu Morskim, razem z Jerzym Świechow-

skim i Janem Witkowskim (kolegami z tego samego, co i on, rocznika tczewskiej Szkoły Morskiej).

We wrześniu 1931 r. wyjechał do Warszawy, przyjął bowiem zaproszenie Witolda Bublewskiego – szefa drużyn morskich w Głównej Kwaterze Harcerzy, oraz propozycję włączenia się do pracy nad harcerską Biblioteką Żeglarską i napisania kilku pod-



Fot. Zbiory NAC

ręczników poświęconych manewrowaniu jachtami żaglowymi, jak również astronomii żeglarskiej.

W 1932 r. ukazały się dwie pierwsze książki poświęcone tym właśnie tematom, w 1933 r. „Roboty linowo-żaglowe na stopień żeglarza”, a w 1939 r. „Jachtowa żegluga morska” – najobszerniejsza praca, licząca 560 stron, ceniona przez żeglarzy do dziś.

Wraz z Witoldem Bublewskim doprowadził do powstania flotylli harcerskiej, złożonej z 10 kupionych w Finlandii jachtów. Dwa lata później, z inicjatywy Jana Kuczyńskiego, w 1934 r. udało się sfinalizować zakup drewnianego, 30-letniego szkunera „Petrea”, który po wyremontowaniu stał się „Zawiszą Czarnym”. Jan Kuczyński został pierwszym kapitanem żaglowca, zaraz

Kursy morskie w Gdyni, zorganizowane przez Związek Harcerstwa Polskiego

¹ Karol Olgierd Borchardt, *Znaczy Kapitan*, Gdynia 2008, s. 53.



„Zawisza Czarna”

jednak jego miejsce zajął gen. Mariusz Zaruski – malarz, literat, taternik, narciarz, instruktor harcerski, pionier żeglarstwa morskiego w Polsce, starosta morski do 1927 r., kawaler Virtuti Militari, jednym słowem chodząca legenda, ale z trudnym charakterem. W tej sytuacji 28-letni kapitan pożegnał się z harcerstwem.



Podjął pracę w Urzędzie Floty Handlowej w Gdańsku, publikując kolejne książki o tematyce żeglarskiej. Na swym koncie ma m.in. „Manewrowanie jachtem żaglowym”, „Praktyczne wiadomości z astronomii żeglarskiej”, „Jachtową praktykę morską”, „Jachtową żeglugę morską”.

Do historii przeszły dwa jego rejsy do Szwecji – w 1932 r. z kobiecą załogą jachtem „Temida II”, zaś w 1937 r. otwartą szalupą „Wiking”, którą kupił, wyremontował, wyposażył i zorganizował wyprawę z pięcioosobową załogą do Visby w Szwecji i z powrotem, udowadniając, że pływanie po morzu na szalupach okrętowych jest realne.

We wrześniu 1939 r. zgłosił się na ochotnika do wojska. Walczył w obronie Gdyni. Poległ pod Kosakowem na Kępie Oksywskiej prawdopodobnie 14 września 1939 r. Miał 32 lata. Osierocił dwóch synków, którzy po latach na ścianie jednego z gdyńskich kościołów wmurowali upamiętniającą ich ojca tablicę.

Od 1989 r. jego imię nosi Szkoła Podstawowa w Karwi, a hymn szkoły zaczyna się tak:

*„Podróży morskich dziwny cud,
Powraca syn ziemi do starych wód,
Rozgrzewa serca pieśń żeglarska,
Porywa w nieznanie harcerski stan.*

*Ref. Przez morza i oceany
Płynie „Zawisza Czarna”,
Cumuje przy naszych brzegach,
Kapitana widzimy przy rejach”.*

Chorągiew Gdańska ZHP nazwała jego imieniem flagowy jacht gdańskich harcerskich żeglarzy morskich „Janek Kuczyński”, a szereg drużyn wodniackich uznało go za swego patrona. Jego nazwisko jest na Tablicy Harcerskiego Kręgu Morskiego – w przedsionku po prawej stronie budynku Centrum Wychowania Morskiego ZHP przy al. Zjednoczenia 7.



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006; Urban Krzyżanowski, *Jan Kuczyński*, Gdynia 1982 – maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG; <https://historia.trojmiasto.pl/Zeglarz-co-szalupa-na-Gotlandie-poplynal-n116603.html#tri>